

Tomasz Mróz (Zielona Góra)

***Metafizyka* – nieznaną książką Wincentego Lutosławskiego**

Zapoznanie się z nieznanym tekstem filozoficznym zawsze budzi u historyka emocje, wiąże się z poznaniem nowego fragmentu historycznej rzeczywistości, rzuceniem nowego światła na obraz przeszłości, jaki był dotychczas niedostępny. Z pewnością takim tekstem jest *Metafizyka* W. Lutosławskiego (1863–1954)¹. Warto zadać sobie zatem pytanie, co nowo wydany tekst wnosi do naszej wiedzy o filozofie, jego poglądach, filozoficznej ewolucji, do obrazu filozofii polskiej w XX wieku. Lutosławski, znany jako badacz chronologii Platońskich dialogów, w Polsce był postrzegany przez pryzmat swojej nie zawsze konwencjonalnej działalności pedagogicznej. Był także jednym z ostatnich, którzy z uniwersyteckiej katedry głosili filozofię polskiego mesjanizmu narodowego. Jak wskazuje *Metafizyka*, Lutosławski pozostał tej filozofii wierny do końca swoich dni, jednak będąc zorientowanym w filozoficznych prądach swojego czasu potrafił filozofię mesjanizmu twórczo przeformułować.

Podstawą do wydania tekstu *Metafizyki* były dwa maszynopisy przechowywane w Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejęt-

¹ Wincenty Lutosławski, *Metafizyka*, tekst do druku przygotował, przypisami oraz indeksem opatrzył Tomasz Mróz, Drozdowo 2004. Warto dodać, że książka została wydana z okazji obchodów pięćdziesiątej rocznicy śmierci filozofa. Wydawcą było zaś Muzeum Przyrody w Drozdowie, mające swą siedzibę w rodzowym majątku Lutosławskich. Krzewienie wiedzy nt. rodziny Lutosławskich jest jednym z celów działalności Muzeum.

ności w Krakowie pod sygnaturą K-III-155/25². Zawierają one oryginalny autorski tekst Lutosławskiego. Jeden z maszynopisów nosi na okładce adnotację: „*Metafizyka*. Przeczytano i poprawiono w kwietniu i maju 1951 r., od 20 IV do 16 V 1951”. Tak więc ostateczna redakcja tekstu była dziełem filozofa bardzo zaawansowanego już wiekiem: miał 88 lat, pogłębiały się także jego problemy ze wzrokiem, jednak nadal pracował. Jak pisał do Lutosławskiego Adam Wrzosek: „Jak dawniej tak i teraz podziwiam Twoją żywotność duchową, iż stać Cię jeszcze i na uzupełnienie rękopisu metafizyki i na wygłaszanie wykładów”³.

Okres tuż po II wojnie podzielał na Lutosławskiego pobudzająco. Zdawał sobie doskonale sprawę, że nowa rzeczywistość lat czterdziestych nie będzie wyglądała tak, jak sobie kiedyś wymarzył. Imperatyw działania, nawet wbrew wszystkiemu, nie pozwolił mu jednak z założonymi rękami patrzeć na postępującą barbaryzację obyczajów. Postanowił uczestniczyć w pracach PAU, której nie było dane przetrwać dłuższego okresu po wojnie. Wygłaszał na zebraniach referaty, które wskazują, że lata okupacji nie były latami straconymi na polu pracy intelektualnej. Co więcej, snuł poważne plany na przyszłość przedstawiając m. in. plan rozprawy pt. *Nowe opracowanie metafizyki*⁴. W latach pięćdziesiątych XX wieku *Metafizyka* z przyczyn oczywistych nie mogła się ukazać drukiem, gdyby jednak tak się stało, cieszyłaby się zapewne popularnością, podobnie jak inne książki filozofa.

Układ nowej metafizyki był trzyczęściowy: „1. Klasyfikacja poglądów na świat. 2. Teoria osobowości. 3. Odkrycie Boga”⁵. Część pierwsza pokrywa się tematycznie z książką *The Knowledge of Reality*⁶, która w pierwotnej wersji miała nosić tytuł *The Quest for Truth*, Lutosławski zaznaczał w niej, że całość efektów swego życia poświęconego poszukiwaniu prawdy znalazła swój wyraz w pięciu – trzech wydanych i dwóch już gotowych do druku – anglojęzycznych książkach⁷. Lata powojenne dały świadectwo trzyczęściowego podziału metafizyki. Dzieła *The World of Souls*⁸ wraz z *Pre-existence and Reincarnation*⁹ zostały najwidoczniej uznane za prace przygotowawcze do ostatecznej trylogii. W roku 1930 niewydane jeszcze części miały, prócz właśnie wydanej książki *The*

² Nt. *Metafizyki* pisała A. Chorościńska, „Z *Metafizyki* Wincentego Lutosławskiego: Wiedza Rzeczywistości”, w: *Filozofia i mistyka Wincentego Lutosławskiego*, całość zebrał i wydał Robert Zaborowski, Warszawa 2000, s. 125–132. Autorka nie dotarła jednak do całości *Metafizyki*, a jedynie do szkiców cząstkowych.

³ List z 4 III 1946 r., w Archiwum Nauki PAU-PAN w Krakowie.

⁴ W. Lutosławski, *Nowe opracowanie metafizyki*, w: „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności”, t. XLVI (1945), nr 8, s. 215–219.

⁵ W. Lutosławski, *Nowe opracowanie metafizyki*, s. 215.

⁶ Cambridge 1930.

⁷ W. Lutosławski, *The Knowledge of Reality*, s. VII.

⁸ London 1924.

⁹ London 1928.

Knowledge of Reality, nosić tytuły *Theory of Personality* i *Discovery of God*, co dokładnie zgadza się z planem przedstawionym w 1945 roku.

Czasy powojenne nie ułatwiały filozofowi dostępu do papieru maszynowego, sprawa nie wyglądała lepiej niż w latach wojny. Maszynopis *Metafizyki* już na pierwszy rzut oka różni się od maszynopisów przedwojennych brakiem odstępów między wierszami i niemal całkowitym usunięciem marginesów. Wszystko to z oszczędności, gdyż aby otrzymać arkusze papieru, Lutosławski musiał zwracać się Urzędowi Informacji i Propagandy, zaopatrzywszy się wcześniej w stosowne zaświadczenie z rektoratu uniwersytetu.

Tekst *Metafizyki* nie zawiera wielu odniesień do wydarzeń i problemów współczesnych filozofowi, tak jak to miało miejsce w jego dziełach wydawanych wcześniej. Znajdujemy w nim jednak refleksję nad II wojną światową i nazizmem. *Metafizyka* jest najpełniejszym przedstawieniem poglądów filozoficznych Lutosławskiego w systematycznej, dojrzałej formie. Jej pierwszym zarysem były wykłady, jakie mesjanista odbywał w Uniwersytecie Wileńskim i okazyjnie we Lwowie, Warszawie i Poznaniu. Wiele treści zawartych w maszynopisie pojawiało się także podczas kursów organizowanych przez Polską Macierz Szkolną w latach dwudziestych¹⁰.

W okresie zatrudnienia w Wilnie (1919–1929) Lutosławski prowadził wykłady kursowe i ćwiczenia z metafizyki (1927/28), ponadto poruszał tematykę poglądów na świat (1924/25). Zagadnienie klasyfikacji poglądów na świat było już przez filozofa zauważone podczas jego wykładów w Genewie w 1912 r., później również jednorazowo w Paryżu. W trakcie omawiania mistycyzmu dotykał zagadnień, które zyskały swój autonomiczny charakter w części dotyczącej odkrycia Boga. Związany z tym problem dowodów na istnienie Boga był przez Lutosławskiego poruszany w wykładzie o możliwości wiedzy metafizycznej, na spotkaniu filozoficznym w Rolle w Szwajcarii w 1915 roku. Większość zaś prac Lutosławskiego obracała się w kręgu mesjanizmu narodowego, w którym zbiega się problematyka światopoglądowa, teorii osobowości i poznania Boga. Droga od pierwszego zarysu do ostatecznego opracowania *Metafizyki* biegła przez czterdzieści lat, w czasie których filozof dopracował problematykę rozwoju światopoglądów, stworzył teorię cech osobowości oraz dokonał autonomizacji zagadnienia odkrycia Boga. Jak wskazuje jednak zachowany plakat streszczenia wileńskiego kursu metafizyki, które miało miejsce we Lwowie w 1923 r., problematyka rozwoju światopoglądów była pierwszoplanową, a pozostałe dwie części *Metafizyki* nie były jeszcze z niej wyodrębnione, choć ich tematyka była omawiana¹¹. Teoria osobowości znalazła swe miejsce pomiędzy zagadnieniami panteizmu i spirytualizmu, a drogi wiodące do poznania Boga – przy mistycyzmie.

¹⁰ Patrz: T. Mróz, *Popularyzatorska działalność wykładowa Wincentego Lutosławskiego*, w: „Wszechnica Polska” nr 4/2002, s. 79–92.

¹¹ Biblioteka IFiS PAN, zbiory K. Twardowskiego, sygn. PAN 12413 [3].

Część pierwsza *Metafizyki* pokrywa się tematycznie z angielską książką *The Knowledge of Reality* i kilkoma polskimi artykułami¹², jest jednak od nich pełniejsza i ponad dwadzieścia lat późniejsza. Część druga ma swój odpowiednik w angielskim maszynopisie *Personality*, który nie został opublikowany, prócz drobnych artykułów w języku polskim czy angielskim¹³. Część trzecia natomiast nigdzie nie została opublikowana. Trzyczęściowy podział metafizyki odzwierciedla trzy najważniejsze sfery ludzkiego poznania: rzeczywistości zewnętrznej, człowieka samego i Boga.

Ewolucja klasyfikowanych poglądów na świat dokonuje się – według Lutosławskiego – na zasadzie konfliktu, przeciwieństwa i późniejszego pogodzenia tezy z antytezą w syntetycznej jedności, będącej punktem wyjścia – tezą dla kolejnej antytezy. Zastosowawszy Heglowskie narzędzie dialektycznej triady mesjanista nigdzie jednak nie przyznał się do genezy triadycznego modelu rozwoju filozofii jako takiej i ewolucji światopoglądu jednostki. Nie unikał natomiast pejoratywnych ocen filozofii niemieckiej, a zwłaszcza idealistycznego systemu G.W.F. Hegla.

W rozwoju problematyki światopoglądowej materializm ze wszystkimi aspektami relacji ducha i materii jest poglądem najbardziej naiwnym i pierwotnym. Lutosławski poświęcił mu wiele miejsca, zwłaszcza sposobom działania ducha na materię, które okazały się tym ważniejsze, że najpełniejsze podporządkowanie całości rzeczywistości materialnej duchowi mogło mieć miejsce tylko w mesjanizmie.

Antytetyczny wobec materializmu charakter idealizmu Lutosławski określał słowami konflikt, walka, reakcja. Konflikt nie jest zaś czysto teoretyczną sprzecznością, lecz przekłada się na rozbieżne interesy osób znajdujących się na przeciwnych barykadach światopoglądowych. Syntetyczny, gdyż rozwiązujący ów pierwszy konflikt poglądów, charakter w stosunku do materializmu i idealizmu ma panteizm. Antytetyczny wobec panteistycznego monizmu jest pluralistyczny spirytualizm. Dialektyczna sprzeczność między tymi dwoma poglądami na świat jest już jednak sprzecznością na wyższym poziomie metafizycznej refleksji, gdyż właściwe zrozumienie tych poglądów musi poprzedzać zrozumienie poglądów wcześniejszych. Syntezę panteizmu i spirytualizmu stanowi mistycyzm: „Dwukrotnie walka między dwoma przeciwległymi poglądami doprowadziła do pojednania na wyższym szczeblu”¹⁴.

Ostatni, trzeci konflikt światopoglądów rozgrywa się między spirytualistą a mistykiem. Obaj nie wątpią w istnienie sfery duchowej, jednak dla pierwszego

¹² Najważniejszy z nich to: *Klasyfikacja poglądów na świat*, w: „Przegląd Filozoficzny”, r. XXXI, nr 1–2/1928, s. 107–112. Tom ten był Księgą Pamiątkową II Zjazdu Filozoficznego w Warszawie w 1927 r.

¹³ Najważniejszy z nich to: *A Theory of Personality*, w: „Mind” r. XXXI, nr 121, s. 53–68.

¹⁴ *Metafizyka*, s. 83.

najważniejszym wyznacznikiem ontycznej hierarchii jest różnorodność i wolność duchowych indywidualiów, podczas gdy dla drugiego prawdziwa rzeczywistość konstytuuje się w mistycznym doświadczeniu związku ducha z najwyższym w duchowej hierarchii bytem, czyli Bogiem. Konflikt ten także miał swoje konkretne historyczne odzwierciedlenie; dla Lutosławskiego wyrażał się we wszystkich kontrowersjach między władzą świecką a Kościołem, państwem a papieżem. Najbardziej wymownymi przykładami tego konfliktu interesów miało być ukorzenie się cesarza niemieckiego Henryka IV w Canossie przed papieżem Grzegorzem VII oraz rezydowanie szeregu papieży w Awinionie.

Sprzeczność spirytualizmu i mistycyzmu wraz z syntezą na wyższym poziomie stanowi pewne zaburzenie triadycznego rozwoju. Mistycyzm zaś, nie wywołując światopoglądowej reakcji, jak miało to miejsce w przypadku materializmu i panteizmu, wraz ze spirytualizmem stanowi fundament poglądu ostatecznego – mesjanizmu narodowego. Podstawowym pojęciem w światopoglądzie spirytualistycznym jest wolna wola, w mistycyzmie – doświadczenie mistyczne, oświecenie. Pogląd ostatni powinien zatem wykorzystać te dwie władze i podnieść je na wyższy poziom. Godną uwagi próbą uzupełnienia ostatniej, wybrakowanej triady, jest pogląd W. Jaworskiego, którego zdaniem dla mistycyzmu, z jego czysto kontemplacyjnym nastawieniem, antytezę stanowi postawa czysto praktyczna, nie ujęta wprost przez Lutosławskiego, chociaż przypisywał on mistykom pewien zmysł praktyczny¹⁵.

Poglądem ostatnim i najdojrzałszym jest mesjanizm, posłannictwo narodowe. Jest zwieńczeniem historii problemowego rozwoju filozofii i ostateczną światopoglądową możliwością ewolucji jednostki. Mesjanizm, podobnie jak mistycyzm, kładzie nacisk na relację między istotami duchowymi, lecz nie tylko między Bogiem a jednostką, lecz także między poszczególnymi indywidualiami. Mesjanizm według Lutosławskiego, co ważne, by zrozumieć go właściwie, jest poglądem obejmującym sferę duchową – wyrasta przecież ze spirytualizmu i mistycyzmu. Egzemplifikacja światopoglądowa mesjanizmu zdarza się niezmiernie rzadko, gdyż im pogląd wyższy, bardziej zaawansowany, tym mniejsze grono ludzi go podziela. Większość ufa zmysłom, a stopniowo coraz mniejsza liczba rozumowi, uczuciu, woli i mistycznemu natchnieniu. Dlatego też mesjanizm jest poglądem elitarnym, lecz jego celem jest przewyciężenie tej elitarności. „Ta nowa synteza metafizyczna [...] jest efektem rozwoju pojęć nie tylko w filozofii, ale w całości doświadczenia społecznego, w którym kształtuje się ludzka świadomość”¹⁶.

¹⁵ W. Jaworski, *Wincentego Lutosławskiego koncepcja filozofii i światopoglądu*, w: „Zeszyty Naukowe Akademii Górniczo-Hutniczej im. S. Staszica. Zagadnienia Społeczno-Filozoficzne” nr 28 (1985), s. 53.

¹⁶ H. Floryńska, *Spadkobiercy Króla Ducha. O recepcji filozofii Słowackiego w światopoglądzie polskiego modernizmu*, Wrocław-Warszawa 1976, s. 195. Rozdział poświęcony Lutosławskiemu pt. *Prometeizm chrześcijański i mesjanizm* (s. 174–252) jest chyba najlepszym przedstawieniem rozwoju poglądów filozofa od *Seelenmacht* (1899) do *Nieśmiertelności duszy* (1925).

Mesjanizm stanowi najwyższe zrozumienie życia i bytu, gdyż mesjanista bardziej niż mistyk skupia się na celach praktycznych. Światopoglądowo zaś do poglądu mesjanisty, który zawiera koniecznie istnienie wolnej i nieśmiertelnej duszy oraz Boga, dołącza jeszcze jedna prawda, dotycząca świadomości wspólnego posłannictwa ludzi bliskich duchowo, tworzących pewien ponadfizyczny związek – naród. Jego celem jest wskazanie innym takim grupom ostatecznej drogi do zrealizowania Królestwa Bożego na Ziemi.

Poprzez wskazanie na rozwój odpowiedzi na metafizyczne pytania Lutosławski dowodził, że mesjanizm, jako jedno z rozwiązań problemu relacji człowieka i bytu, może być usytuowany na głównej linii rozwoju filozofii europejskiej. Tym samym wskazywał on na więź łączącą m.in. Platona, odkrywcę spirytualizmu¹⁷, z mesjanizmem polskim, która tym samym wyznaczała zakres *philosophia perennis*. Okazywało się, że mesjanizm nie wyrasta jedynie z polskiej literatury, z dziewiętnastowiecznego romantyzmu, lecz jego rzeczywiste korzenie sięgają antycznej tradycji filozoficznej.

Uderzającą jest jednak antropologiczna perspektywa rozważań i powiązanie prawidłowości światopoglądowego rozwoju jednostki z ewolucją zagadnień w filozofii. Dojrzewanie ludzkości przekłada się na dojrzewanie jednostki, rozpoczynając się naiwny etap materializmu, a kończy mesjanistyczna synteza. Ten punkt widzenia pozwala uchwycić pewną prawidłowość rozwoju, który pozbawia filozofa złudzenia co do możliwości sformułowania niepodważalnych i trwałych wyników metafizyki i filozofii. Psychologizm w metafizyce, wyrażający się odpowiadającymi sobie typami ludzkimi i systemami filozoficznymi, sprawia, że nie rości ona sobie prawa do obiektywności. Tym samym metafizyka nie może być tylko teorią bytu, gdyż bytem jest świadomość – aktywny czynnik kształtujący poznanie i wynikającą zeń wizję świata. Przy okazji omawiania poglądów R. H. Lotze'go Lutosławski wprowadził termin, który nieco później miał być konkurencyjnym wobec parapsychologii. Chodzi mianowicie o metapsychikę, bez właściwego zrozumienia której łatwo znowu wypaczyć myśl filozofa. Nieporozumień co do metapsychiki można by pewnie naliczyć tyle, ile było ich w stosunku do metafizyki. Lutosławski pisał: „Jeśli wolnoby użyć w tym celu [aby nazwać naukę mającą za przedmiot nie pojedyncze akty psychiczne, lecz duszę jako taką – przyp. T.M.]

¹⁷ Tezę przewodnią książki Lutosławskiego *The Origin and Growth of Plato's Logic* (London 1897) było stwierdzenie, że Platon w późnym okresie swej twórczości odkrył światopogląd spirytualistyczny i odszedł od wcześniejszego idealizmu. „Badania Lutosławskiego nad Platonem są osobliwym przykładem na to, że jawne zaangażowanie ideologiczne może iść w parze z trwałymi rezultatami naukowymi.” (S. Borzym, *Początki historii filozofii jako nauki*, w: *Panorama polskiej myśli filozoficznej*, Warszawa 1993, s. 28). Patrz także: T. Mróz, *Miejsce Platona w historii metafizyki według Wincentego Lutosławskiego*, w: *Propositiones: prace zebrane*, red. T. Mróz i Marcin Sieńko, Zielona Góra 2005, s. 83–94; T. Mróz, *Platonizm i mesjanizm w twórczości Wincentego Lutosławskiego (1893–1954)*, w: *Filozofia w kulturach narodów słowiańskich*, red. Andrzej L. Zachariasz i Zbigniew Stachowski, Rzeszów 2007, s. 309–320.

nazwy metapsychiki, powiedzielibyśmy, że psychologia stoi w tym samym stosunku do metapsychiki, co nauki przyrodnicze do kosmologii”¹⁸.

W koncepcji Lutosławskiego ostateczne cele samodoskonalenia jednostki wyznacza metafizyka i mesjanizm narodowy, one to stanowią właściwą treść kształcenia jaźni uformowanej już wedle polskiego charakteru narodowego, bez gwałcenia jej woli i indywidualności, które stanowią o jej istocie i odrębności.

Mesjanizm narodowy jest przez Lutosławskiego pojmowany dwojako. Z jednej strony naród polski jest wyróżnionym wśród narodów świata ze względu na swój charakter i doktrynę eleuteryzmu, która od wieków przejawiała się w jego poglądzie na świat i szeroko pojmowanej kulturze. Wyrażanie prawdy o nieśmiertelnym istnieniu wolnych jaźni, palingenezie, łączności między jaźniami na metafizycznej płaszczyźnie, istnieniu Boga – to zasadnicze powołanie polskich duchów. Polskich tzn. złączonych w duchowej wspólnotcie celów i dążeń, które wyznacza ich przynależność do jednego narodu. Misja narodu polskiego wydaje się jasna, po zaakceptowaniu tego poglądu na świat każdy inny naród powinien szukać swojej misji dziejowej, która z pewnością została już wyrażona, w mniej lub bardziej jasny sposób, w dziełach jego wieszczów, w historii i kulturze. Czy Polacy urzeczywistnią wizję Królestwa Bożego na Ziemi, czy uczyni to inny naród – ta kwestia była dla Lutosławskiego drugorzędna.

Świadomość narodowej przynależności nie jest cechą wszystkich jednostek składających się na wspólnotę państwową, stąd drugi aspekt misji narodowej. Jej zasadniczym celem jest budzenie świadomości narodowej wśród przedstawicieli narodu. Jednostki wybitne, świadome swojej przynależności narodowej mają pomóc tym, które jeszcze nie wzniosły się na wyżynę metafizycznej wspólnoty narodowej i wciąż nie zdają sobie sprawy z roli, jaka jest im przeznaczona. Krótko mówiąc, misja narodowa zakłada dwa obszary działania: wewnętrzny – wśród przedstawicieli tej samej narodowości i zewnętrzny – skierowany do jak najszerszego grona narodów. Przedmiotem pierwszego jest kultywowanie odrębności polskiego charakteru narodowego w Polsce, a drugiego – propagowanie zarysów i założeń eleuteryzmu za granicą.

Część druga *Metafizyki* – klasyfikacja cech osobowości, teoria osobowości – zyskuje swe uzasadnienie w części pierwszej. Antropologia Lutosławskiego jest spirytualistyczna i eleuterystyczna, ze związanym z nią pierwiastkiem mesjanizmu narodowego. Filozof wyznawał reinkarnację, którą szczegółowo uzasadniał i sądził, że jego koncepcja mieści się w ramach katolicyzmu.

Rozwój jaźni – według Lutosławskiego – może się odbywać tylko w działaniach podejmowanych w materialnym wymiarze rzeczywistości, co dzieje się tylko za pośrednictwem ciała. Tym samym rośnie znaczenie teorii osobowości, gdyż pozwala ona zdać sobie sprawę z możliwości, jakimi dysponuje człowiek

¹⁸ W. Lutosławski, *Metafizyka Lotze'go*, w: *Z dziedziny myśli. Studja filozoficzne 1888–1899*, Kraków 1900, s. 83.

w procesie przemiany świata i jak najlepiej je do tego celu wykorzystać. „Trzeba zbadać, jakie są cechy każdego wcielenia. Oczywiście muszą one polegać głównie na stanie ducha, lecz także na okolicznościach materialnego otoczenia, w którym duch się wciela. [...] Każdy z nas zaczyna swe wcielenie z pewnymi wrodzonymi danymi, które są wynikiem wszystkich minionych wysiłków i spożytkowuje te dane w osobliwych warunkach określonego materialnego otoczenia”¹⁹ – czytamy w *Metafizyce*.

„Dopiero na szczeblu ostatniego poglądu na świat, czyli polskiej myśli narodowej, wyrażonej w mesjanizmie, kwestia cech osobowości nabiera pełnego znaczenia”²⁰, którym jest możliwość wyzyskania swych sił jak najpełniej w służbie bliźnim i narodowej jedności. Jednak aby człowiek mógł spożytkować swe możliwości i talenty, powinien w pierwszym rzędzie uprzytomnić sobie własne predyspozycje i zdolności, jakimi może rozporządzać. Różnorodność ludzi nie jest wadą życia narodowego, w którym się jednoczą, jak różnorodność narodów nie stoi na drodze do zjednoczenia ludzkości, wręcz przeciwnie: „Hasło narodowości nie rozdziela bynajmniej ludzkości, lecz organizuje poszczególne jej części tak, aby one mogły działać dla całości. Powołaniem narodu jest jego znaczenie dla całej ludzkości, a jednostka najskuteczniej ludzkości służyć może w zespoleniu z narodem, do którego należy”²¹. Dział metafizyki, opisujący różnorodność ludzkich charakterów, spełniając dawne hasło *scire te ipsum*, nadaje mu nowe, instrumentalne znaczenie: poznaj samego siebie, by lepiej wykorzystać własne zalety dla dobra wyższego we współdziałaniu z innymi.

Schematyczny zarys teorii osobowości, zastosowany do wykazania błędności teorii walki klas, znajduje się w książce *Jak rośnie dobrobyt? – zarys polskiej teorii gospodarstwa narodowego*²². Według Lutosławskiego, każda osoba posiada cztery rodzaje cech:

1. Wrodzone, mające swe źródło w najgłębszej istocie odwiecznej jaźni: płeć, narodowość, uzdolnienie, charakter.
2. Wrodzone, zależne od odziedziczonej cielesności: żywotność (temperament, sprawność fizyczna), uroda, rasa, pochodzenie.
3. Nabyte i raczej stałe: wykształcenie, wychowanie, stanowisko, powołanie i zawód.
4. Zmienne: stan cywilny, wiek, stan ducha, mienie.

Na tej podstawie różnica klasowa jako różnica stanu posiadania jest nieistotną, gdyż oparta jest na cesze najbardziej ulotnej – stąd krytyka podziałów klasowych. Podział cech osobowości zaprezentowany w *Metafizyce* w ogólnych zarysach odpowiada powyższej klasyfikacji.

¹⁹ *Metafizyka*, s. 110.

²⁰ W. Lutosławski, *Nowe opracowanie metafizyki*, wyd. cyt., s. 217.

²¹ W. Lutosławski, *Ludzkość Odrodzona. Wizje przyszłości*, Warszawa 1910, s. 20.

²² Kraków 1936, s. 31–33.

Najbardziej interesujące i ważne z mesjanistycznego punktu widzenia były rozważania nt. genialności, zwłaszcza geniuszu moralnego, przejawiającego się w świętości. Uzdolnienie intelektualne lub artystyczne nie musi iść w parze z doskonałością moralną, ona jest drugą z wrodzonych cech, której zdobycie nie mogło się dokonać w przeciągu jednego wcielenia. Często zresztą ludziom wybitnie uzdolnionym towarzyszy uczucie wyniosłości i pogardy dla innych, którzy nie wyrastają ponad przeciętność. Podobny sposób postrzegania ludzi jest obcy świętemu, człowiekowi wyjątkowemu, bo święty w dziedzinie moralności odpowiada geniuszowi w dziedzinie uzdolnienia, „jest w pełni świadomy pomocy z góry i skupia wszystkie swe wysiłki na pogłębieniu związku z najwyższą rzeczywistością”²³. Świętość ponadto tym różni się od uzdolnień, nawet tych sięgających geniuszu, że jej przejawami są cuda, co do których święci zawsze byli przekonani, że nie dzieją się one za ich przyczyną, lecz są manifestacją wyższej siły. Świętość jest swego rodzaju genialnością wolności, której dobre wykorzystanie dochodzi do maksymalnego punktu. „Świętość ukazuje nam długą drogę od takiego stanu, w którym człowiek nie może się oprzeć pokusom, do takiego, w którym już grzeszyć nie może”²⁴.

Cechy osobowości – narzędzia, jakimi Bóg obdarza człowieka i te umiejętności, jakie człowiek w ciągu swych wcieleń sam wypracował – są środkiem do mesjanistycznego celu. Posłannictwa, powołania udziela ludziom Bóg, koniecznym zatem okazało się wskazanie drogi do odkrycia Bożego zamiaru wobec człowieka. Temu celowi służy ostatnia część *Metafizyki* – *Odkrycie Boga*, które jest pierwszym krokiem do otrzymania powołania. Istnienie Boga staje się filozoficznym dogmatem, kiedy zostanie doświadczone i przeniesione z dziedziny wiary na grunt wiedzy. Proces ten jest analogiczny do odkrycia jaźni i uznania jej istnienia jako nieśmiertelnej duszy. Odkrycie istnienia Boga i jego działania na człowieka może mieć miejsce przed uświadomieniem sobie palingenezy; co więcej – palingeneza ma swoje uzasadnienie w Bożej sprawiedliwości.

Odkrycie Boga może się odbywać na czterech drogach, a każda z nich była już filozofii doskonale znana. Wszystkie miały swoje ustalone miejsce w filozofii scholastycznej, krytykowanej częstokroć przez Lutosławskiego, lecz zostały wykorzystane, gdyż były po prostu przydatne do całości mesjanistycznego systemu. Oto one:

1. Najwyższy byt – odkrycie Boga następuje po zrozumieniu stopni doskonałości bytów. Wśród tej hierarchii musi zatem istnieć istota przewyższająca swoją doskonałością wszystkie inne, tą istotą jest Bóg – „niewątpliwie Bóg jest istotą najwyższą i doskonałą, ale takie określenie jeszcze nie wyczerpuje całej treści istoty Boga, bo najwyższość jest cechą ilościową, a w niej nie jest zawarta jakość Boga”²⁵.

²³ *Metafizyka*, s. 124.

²⁴ *Metafizyka*, s. 126.

²⁵ *Metafizyka*, s. 224.

2. Pierwsza przyczyna – cofanie się w łańcuchu przyczynowym musi z konieczności zbudzić pytanie o pierwszą przyczynę istnienia wszystkich bytów. Przyczyną tą jest Bóg. „Ale to tylko stwierdza, że Bóg działa, jednak nic nie orzeka o sposobie działania”²⁶.

3. Bezwzględna doskonałość – w tym punkcie Lutosławski całkowicie podążał za rozumowaniem Anzelma z Aosty. „Pomimo zastrzeżeń, jakie ten sławny dowód św. Anzelma wywołał, jest on ważnym i przekonywującym, a sięga dalej niż pojęcie najwyższej istoty i pierwszej przyczyny, bo do doskonałości należy miłosierdzie i litość nad nędzą ludzką, a także pomoc w niedoli ludzkiej”²⁷. Droga trzecia różni się od pierwszej absolutnym charakterem boskiej doskonałości, podczas gdy Bóg, jako istota najwyższa, może być pojęty jedynie w odniesieniu do istot niższych.

4. Modlitwa – to najpełniejsza z dróg odkrycia Boga. Modlitwa, medytacja i kontemplacja wnoszą człowieka poza samo zrozumienie istnienia Boga, dając mu możliwość mistycznego poznania Boga jako najwyższej miłości i dobroci. Ostatnim stopniem modlitwy jest ekstaza, możliwa dopiero po wielu ćwiczeniach, absolutnym poddaniu się Bogu i wewnętrznym oczyszczeniu.

Najważniejszą jest niewątpliwie modlitwa i ekstaza, gdyż dzięki nim możliwy jest bezpośredni kontakt człowieka z Bogiem. Tylko modlitwa i pochodzące wprost od Boga objawienie mogą wskazywać cel ludzkiego działania. Objęcie Bożej istoty w ekstatycznym, mistycznym doświadczeniu wydaje się zasadniczo niemożliwym, gdyż byt niższy nie może poznać wyższego, lecz dzięki Bożemu miłosierdziu i łasce człowiek przekracza swoje niedoskonałości i czerpie z udzielanego przez Boga daru. „Choćby takie doznanie Boga było złudzeniem, co do swej zupełności, to nie może być złudzeniem, co do swego źródła – tylko sam Bóg może natchnąć człowiekowi widzenie wewnętrzne Stwórcy”²⁸.

Praktyka życia, z pochodzącym z Bożego natchnienia celem, stanowi mistyczny element mesjanizmu. Doskonałość moralną człowieka i chęć samodoskonalenia się można według Lutosławskiego przełożyć na stopień zbliżenia jednostki do Boga. „Na tym polega prawdziwe odkrycie Boga, że zyskujemy przeświadczenie o tej możliwości indywidualnego postępu życia wewnętrznego, co jest daleko ważniejszym niż nawracanie innych, gdyż jest najskuteczniejszym środkiem ich nawracania. [...] Źródłem takiego życia jest miłość Boga”²⁹.

Lutosławski z pasją krytykuje w *Metafizyce* komunizm i nazizm. Pierwsza z tych ideologii błędnie uznała własność za najważniejszą z cech charakteryzujących jednostkę, druga – fałszywie, czyli biologicznie, pojęła narodowość.

²⁶ *Metafizyka*, s. 224.

²⁷ *Metafizyka*, s. 224.

²⁸ *Metafizyka*, s. 233.

²⁹ *Metafizyka*, s. 231.

Dwaj młodszy bracia Lutosławskiego, Józef i Marian, zginęli podczas zawieruchy rewolucyjnej w Rosji, armia radziecka zniszczyła rodzinny dwór w Drozdowie, przejście jej przez Kraków również nie pozostawiło po sobie dobrych wspomnień. Z tego względu Lutosławski utożsamiał komunizm z narodem rosyjskim, podobnie jak nazizm z Niemcami.

Czytając *Metafizykę*, trudno się oprzeć wrażeniu, że wywody Lutosławskiego, zwłaszcza dotyczące nauk ścisłych, mogą tchnąć dyletantyzmem. Mimo to przebija z nich erudycja filozofa, który pragnął w swym syntetycznym światopoglądzie ogarnąć zarówno specjalistyczne badania naukowe, jak i wiedzę mistyczną czy codzienne doświadczenie.

Warto powrócić jeszcze do krzywdzących Lutosławskiego etykietek narodowca i antysemitę. Opinia Leszka Kołakowskiego w tej kwestii brzmi jednoznacznie: „Nacjonalizm L. łączył się tedy do pewnego stopnia z antygermanizmem i antysemitą, usprawiedliwianymi w filozoficzno-religijnych fantazjach”³⁰. Te mocne słowa nie zostały opatrzone nawet komentarzem, a zarzut jest poważny. Można retorycznie zapytać za Ryszardem Palaczem: „Gdzie L. Kołakowski znalazł podstawę do przypisania Lutosławskiemu poglądów antysemitycznych, jest tajemnicą warsztatu naukowego tego badacza. W świetle wypowiedzi Lutosławskiego zarzut ten jest bezpodstawny. Odnotujmy jednak, że oskarżenie o tzw. nacjonalizm chętnie w tym czasie łączono z zarzutami stokroć poważniejszymi, mianowicie z oskarżeniami o antysemitą”³¹. Przytaczając szereg cytatów z dzieł filozofa łatwo jednak te zarzuty odeprzeć, co Palacz czyni konkludując, że oskarżenia Kołakowskiego były fałszywe i nie mają oparcia w źródłach. Nie wszystko bowiem, co narodowe, jest również nacjonalistyczne, a co za tym idzie – antysemityczne.

Niestety, zdanie Kołakowskiego było opiniotwórcze i jest przez część piszących o Lutosławskim przyjmowane niemal bezkrytycznie³². Naszym zdaniem wystarczy dodać, że antygermanizm w pismach Lutosławskiego to postawa wynikająca z historii stosunków polsko-niemieckich, wyrażająca również sprzeciw wobec niemieckiego nazizmu, nie jest zaś nacjonalistycznym uprzedzeniem. Nacjonalizm, przypisywany filozofowi, upada całkowicie przy zrozumieniu jego

³⁰ L. Kołakowski, *Wincenty Lutosławski*, w: *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*, Wrocław–Warszawa, 1971, s. 233.

³¹ R. Palacz, *Wincenty Lutosławski, czyli filozofia między narodową metafizyką a Platonem*, w: *Socjologia i wyzwania społeczne. Księga jubileuszowa dla uczczenia 45-lecia pracy naukowo-dydaktycznej Profesora Ryszarda Dyonizjaka*, Kraków 2000, s. 117.

³² Znamiennym pod tym względem jest: E. Fryckowski w artykule: *Poglądy pedagogiczno-filozoficzne Wincentego Lutosławskiego*, w: *Od Platona do współczesności. Zbiór rozpraw*, pod redakcją S. Sarnowskiego i G. A. Dominiaka, Bydgoszcz 1999. Autor wykazuje Lutosławskiemu sprzeczność i niekoherentność poglądów biorąc pod uwagę z jednej strony narodowe posłannictwo wyrażone w pismach samego Lutosławskiego, z drugiej strony opinie, m.in. tę L. Kołakowskiego (s. 118–119).

koncepcji narodu, „którego nie należy pojmować według wąskiej koncepcji etnicznej”³³. Antysemityzm zaś także nie znajduje uzasadnienia, ze względu na wielokulturowy charakter postulowanej przez filozofa utopii i teorię cech osobowych. „Nacjonalizm, który zwykł się łączyć z takimi hasłami jak: egoizm narodowy, walka swoich przeciwko obcym, etnocentryzm był tak samo obcy romantycznej, jak i modernistycznej wersji mesjanizmu”³⁴.

Zbigniew Kuderowicz wyróżnił trzy przesłanki, które uniemożliwiały neomesjanistom zaakceptowanie ideologii nacjonalizmu. Są nimi: pojęcie narodu rozumianego jako wspólnota duchowa; wyznawanie wartości uniwersalnych, np. odrodzenia ludzkości; umoralnienie stosunków międzynarodowych przez wprowadzenie wartości chrześcijańskich³⁵. Lutosławski pisał: „Mesjaniczna doktryna nacjonalizmu (we właściwym znaczeniu tego tylokrotnie nadużywanego wyrazu, który zwykle oznaczał tyraniczny imperializm) nie prowadzi do walk politycznych tylko do pokojowego współdziałania między tymi, którzy dobrze się rozumieją wzajemnie i mają wspólny grunt dla swej społecznej działalności”³⁶. Nowsze prace zwracają więc uwagę na fakt, że trudno znaleźć w pismach Lutosławskiego nacjonalistyczne czy antysemickie stwierdzenia. Zacytujmy jeszcze jeden fragment *Metafizyki*, który rozwiewa wątpliwości co do kryteriów ewaluacji jednostki ludzkiej: „jeśli pragniemy określić najwyższy typ człowieka, to wyposażymy go przede wszystkim we wszechstronne twórcze uzdolnienie, sięgające do wyżyn uniwersalnego geniuszu, przyznamy mu niezłomny charakter, jako warunek świętości, a nadto damy mu przodków zacnych i dzielnych, po których pozyska rasowość, żywotność i urodę. Taki człowiek może poza tym być mężczyzną lub kobietą, Polakiem lub Murzynem, a należeć do rasy białej, żółtej, czerwonej lub czarnej – te cechy nie decydują o wartości bezwzględnej człowieka i dla sądu o ludziach warto sobie te różnice cech osobowości uprzytomnić”³⁷.

Podsumowując filozofię Lutosławskiego warto pamiętać, że jak cała filozofia czynu miała ona służyć konkretnym praktycznym celom. Miała pobudzać do działania, ukierunkowywać je oraz nadawać mu ramy wspólnotowej, społecznej czy narodowej organizacji. Te znamiona filozofii czynu znajdujemy w filozofii personalistycznej, która, zwłaszcza po odzyskaniu przez Polskę niepodle-

³³ S. Borzym, *Filozofia polska 1900–1950*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 181.

³⁴ L. Wiśniewska-Rutkowska, *Mesjanistyczna koncepcja narodu i jej neomesjanistyczna recepcja w: Zrozumieć świat i człowieka. Profesorowi dr hab. Bronisławowi Burlikowskiemu Profesorowi Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach z okazji siedemdziesiątych urodzin i czterdziestopięciolecia pracy naukowej ofiarują w darze Przyjaciele, współpracownicy i uczniowie*, Kielce 2002, s. 114.

³⁵ Z. Kuderowicz, *Polska filozofia pokoju: historia idei pokoju w kulturze polskiej do 1939 roku*, Warszawa 1992, s. 175.

³⁶ *Metafizyka*, s. 152.

³⁷ *Metafizyka*, s. 163.

głości, zyskiwała atrakcyjność w stosunku do powstałego w okresie zaborów mesjanizmu.

Jeżeli potraktować personalizm jako filozoficzny wyraz reakcji na kryzys wartości, filozofię skupiającą się na relacji między jednostką a społecznością, wtedy można znaleźć w personalizmie XX wieku wiele punktów wspólnych z filozofią Lutosławskiego. Zgodność napotykaemy w diagnozie dotyczącej upadku i odwrócenia się kultury od chrześcijańskich korzeni oraz w próbie zaradzenia temu stanowi rzeczy przez dążenie do celu, jakim jest społeczna przebudowa w kierunku personalistycznej wspólnoty. Co więcej, czyn realizuje się zawsze w pewnej rzeczywistości społecznej, która jest celem i narzędziem działania jednostki. Człowiek jednak nie może ani działać, ani budować wspólnoty, bez międzypersonalnego porozumienia, które nie może być wspólnotą galerników, ale raczej indywidualów złączonych wspólnymi ideałami. W tym zakresie tekst *Metafizyki* stanowi ważne i interesujące źródło dla badań nad personalizmem polskim. Co ciekawe, Lutosławski po II wojnie starał się nawiązać kontakty właśnie z personalistami. Wymiana korespondencji z E. Mounierem nie przyniosła wielkiego odzewu. Lepiej było z personalistami amerykańskimi, R.T. Flewellingiem czy E.S. Brightmanem, którzy byli już – co trzeba przyznać – filozofami nowej epoki, znajdowali jednak pewne wspólne cechy neomesjanizmu w wydaniu Lutosławskiego z własnymi poglądami filozoficznymi. Tym, co ich łączyło, była przede wszystkim perspektywa przebudowy społecznej w duchu chrześcijańskim, jakkolwiek metafizyczne podstawy, od jakich wychodzili, były zdecydowanie odmienne.

W *Metafizyce* odnajdujemy wszystkie składowe systemu filozofii mesjanistycznej Lutosławskiego. Brak jedynie społecznej utopii, lecz różne propozycje reformy społecznej, jakie znajdujemy w pismach filozofa, były ściśle związane z aktualnymi warunkami społeczno-politycznymi kraju. Stąd też można z całą pewnością stwierdzić, że *Metafizyka* zawiera trzon systematycznie rozwiniętego światopoglądu mesjanistycznego Lutosławskiego, a może nawet całego neomesjanizmu i mesjanizmu polskiego.

Metafizyka Lutosławskiego wskazuje na przynajmniej trzy ważne elementy, które trzeba mieć na uwadze, rekonstruując rozwój jego myśli. Pierwszym jest usystematyzowanie tworu tak żywego, jakim jest mesjanistyczna filozofia czynu. Kolejnym ważnym elementem jest zbliżenie neomesjanizmu, którego oczywistym źródłem jest XIX-wieczny mesjanizm polski, do dwudziestowiecznego personalizmu. Ostatnia i nie mniej ważna jest sprawa posądzeń Lutosławskiego o nacjonalizm. Wobec tekstu *Metafizyki* muszą one upaść.

Tomasz Mróz

***Metaphysics* – An Unknown Book by Wincenty Lutosławski**

Summary

The article presents the last work of the well-known Polish neo-messianist philosopher, Wincenty Lutosławski (1863-1954), who was also famous as a researcher into Platonic chronology. The typescript of the *Metaphysics* was preserved in The Archive of Science of Polish Academy of Sciences (PAN) and Polish Academy of Arts and Sciences (PAU) in Cracow, and also by philosopher's daughter – Janina Lutosławska (1922–2006). It was recently edited and published. Lutosławski worked on *Metaphysics* till the last years of his life. *Metaphysics* is divided into three parts: (1) Knowledge of Reality, (2) Theory of Personality, (3) Discovery of God. Part (1) is a historical and logical reconstruction of the development of philosophy. Part (2) deals with classification of characteristics of personalities. The third part presents four paths towards discovering the existence of God. The *Metaphysics* proves philosophical development of Lutosławski, who consciously tended towards personalism; his personalism, however, was rooted in 19th century's Polish messianism. Moreover, in the light of *Metaphysics* all the objections stating Lutosławski anti-semitism must fall.